

Ks. Jerzy JURKIEWICZ
(Tarnów, PAT)

POKORA W ŚWIETLE *EXPOSITIO EVANGELII SECUNDUM LUCAM* ŚW. AMBROŻEGO Z MEDIOLANU

W opinii jednego z najbardziej znanych znawców myśli św. Ambrożego z Mediolanu, „pokora odgrywa szczególną rolę” w wizji duchowości tego Ojca Kościoła¹. Nie poświęcił on wprawdzie tej cnotcie żadnego odrębnego traktatu, ale podkreślał jej znaczenie w wielu swoich dziełach; wiele na ten temat znaleźć można również w jego *Wykładzie Ewangelii według św. Łukasza*². W niniejszym artykule, analizując wskazany traktat, zajmiemy się rolą, jaką według Ambrożego w dziele doskonalenia chrześcijańskiego odgrywa pokora. Już w „Prologu” do tego komentarza Ambrożego charakteryzując Ewangelie poszczególnych ewangelistów napisał, że jeden z nich: „chciał [...] wzbudzić podziw i nauczyć człowieka, iż ma się podobać pokorą (*humilitate*), wstrzemięźliwością i wiarą [...]”³. W dalszej zaś części tego dzieła znajdziemy słowa: „nie ma nic wznosiejszego nad pokorę”⁴. Choć w komentarzu tym nie znajdziemy szczegółowej definicji pokory, to jasno z całego wywodu widać, jak wielką wartość przypisywał tej cnotcie, którą zdawał się rozumieć w tradycyjnym znaczeniu⁵. Musiała być to zatem dla niego istotna kwestia.

¹ Por. E. Dassmann, *Ambrosius von Mailand*, Stuttgart 2004, 214: „Die Demut (*humilitas*) spielt eine herausragende Rolle”.

² Por. Ambrosius, *Expositio Evangelii secundum Lucam*, introduzione, traduzione, note e indici di G. Coppa, SAEMO 11-12, Milano – Roma 1978, tłum. pol. W. Szolński: Św. Ambroży, *Wykład Ewangelii według św. Łukasza*, oprac. i wstęp A. Bogucki, PSP 16, Warszawa 1977.

³ W ten sposób Ambroży charakteryzował ewangelistę Marka, por. Ambrosius, *Expositio Evangelii secundum Lucam*. Prologus 3, SAEMO 11, 82, PSP 16, 18.

⁴ *Expositio Evangelii secundum Lucam* VIII 40, SAEMO 11, 314, PSP 16, 366.

⁵ Pojęcie cnoty pokory przechodziło w historii długą ewolucję. Jeszcze niezbyt sprecyzowane występuje w literaturze pogańskiej jak również w Starym Testamencie. Łaciński termin pokora – *humilitas*, jak i jej grecki odpowiednik ταπεινοφροσύνη, w swym podstawowym znaczeniu etyczno-religijnym wyraża sposób pojmowania służby wobec Boga i ludzi. *Humilis* jako przymiotnik do *humilitas* stanowi odpowiednik greckiego przymiotnika ταπεινός, jest jednak od niego bogatszy w treść, por. *Thesaurus Linguae Latinae* VI 3, Leipzig 1942, 310-314; A. Walde – J.B. Hoffmann, *Lateinisches etymologisches Wörterbuch*, Bd. 1, Heidelberg 1938, 663-665. Wydaje się, że Ambroży pojęcie pokory zaczerpnął z tradycji biblijnej, por. K. Zelzer, *Die Ethik des Ambrosius und die stoische Tradition der Antike*, VoxP 18 (1998) t. 34-35, 212.

Na podstawie lektury *Wykładu Ewangelii wg św. Łukasza* można zauważyć jakby dwa aspekty cnoty pokory, których uczy omawiana Ewangelia. Pokora powinna przede wszystkim charakteryzować postawę człowieka wobec Boga i wobec człowieka. I dlatego pokory ma się uczyć chrześcijanin⁶.

1. Pokora wobec Boga. Cnota pokory winna przede wszystkim charakteryzować podejście człowieka do Chrystusa, uznając w Nim Boga. Pouczają o tym, zdaniem Ambrożego, liczne epizody zawarte w Ewangelii św. Łukasza. Wskazuje na kilka z nich.

Komentując spotkanie Jezusa z jawnogrześnicą (Łk 7, 36-50) Ambroży zauważył:

„Pan zaś przełożył wiarę nad miłosierdzie, które wtedy ma zasługę, jeśli się je świadczy, poprzedzwszy je wiarą. «Ona, bowiem, wylewając ten olejek na moje ciało, uczyniła to na mój pogrzeb». A więc Pan nie olejek, lecz miłość kochał, przyjął objaw wiary, pokorę (*humilitas*) pochwalił”⁷.

Kobieta, będąc świadomą swojej grzeszności, przychodzi do Chrystusa powodowana miłością i przepelniona pokorą Chrystusa i dlatego On nagradza jej uczynek.

Pokorą cechował się również syn marnotrawny (Łk 15, 11-32). To ona, zdaniem Ambrożego, skłoniła go do powrotu i do upokorzenia się przed ojcem. Biskup Mediolanu widzi w tej przypowieści alegorię do sytuacji, w jakiej znajduje się grzesznik przed Bogiem. Biorąc przykład z syna marnotrawnego grzesznik winien przychodzić do miłosiernego Ojca dopiero wtedy, gdy potrafi powiedzieć:

„Już nie jestem godny zwać się synem twoim. Ten bowiem, kto upadł, nie powinien się wynosić, aby dzięki swej pokorze (*merito humilitate*) mógł być wyniesiony”⁸.

Ten rodzaj pokory zauważył również Ambroży w tekście św. Łukasza o działalności św. Jana Chrzciciela (Łk 3, 4-6). Prorok znad Jordanu domagał się od swoich słuchaczy przygotowania serca pokorą na spotkanie z Panem. W opinii Ambrożego:

„Wyrzedza bowiem naszą duszę jakaś moc Jana, gdy przygotowujemy się do wiary w Chrystusa, żeby krętą drogę tego życia prostą uczynić, abyśmy na zakręcie w błąd nie popadli – żeby każda dolina naszego życia cnotami się napelniła, a wszelka doczesna wyniosłość pokornie z bojaźnią raczej przed Panem się uniażała (*se humili prosternat*), widząc, iż wzniosłym być nie może, co jest znikome”⁹.

Następną sceną, w której pokora zostanie ukazana jako właściwa postawa wobec Boga jest opis Zwiastowania (Łk 1, 26-38). Ambroży wyjaśniając tę

⁶ Por. Ambrosius, *De Iacob et vita beata* I 3, 12, SAEMO 3, 242: „Disce humilitatem, homo...”.

⁷ *Expositio Evangelii secundum Lucam* VI 28, SAEMO 12, 30, PSP 16, 221.

⁸ Tamże VII 227, SAEMO 12, 268, PSP 16, 343.

⁹ Tamże I 38, SAEMO 11, 134, PSP 16, 43.

scenę zwrócił uwagę na to, że Maryja pomimo wybrania przez samego Boga na matkę Jego Syna, nadal nazywa siebie służebnicą Pańską. Pokornie przyjmuje to wybranie, mając świadomość tego, iż jest tylko człowiekiem, nie domaga się w zamian żadnego przywileju. I ta postawa zostanie zalecona do naśladowania. Ambroży omawiając scenę zwiastowania zaakcentował słowa Maryi:

„«Otom ja służebnica Pańska, niech mi się stanie według słowa twego». Patrz na pokorę (*humilitas*), patrz na pobożność. Wybrana na matkę Pana nazywa siebie służebnicą. Nieoczekiwana obietnica wcale ją nie wynosi. Nazywając siebie służebnicą, żadnego się przywileju nie domaga. Czyni to, co jej kazano. Mając porodzić cichego i pokornego, sama pokorę (*humilitas*) winna okazać. «Otom ja służebnica Pańska, niech mi się stanie według słowa twego». Masz jej posłuszeństwo, widzisz jej pragnienie. «Otom ja służebnica Pańska». Te słowa wyrażają gotowość do posług. «Niech mi się stanie według słowa twego» – to wyraz jej pragnienia¹⁰.

Również w scenie uzdrowienia trędowatego (Łk 5, 12-15) Ambroży dostrzegł istotną rolę pokory. Świadom swojej choroby i grzeszności trędowaty przychodzi do Chrystusa jako Lekarza z prośbą o uzdrowienie:

„Ów pada na swe oblicze, co jest wyrazem pokory (*humilitas*) i wstydu [...]”¹¹.

Pokora objawia się zatem w samej postawie zewnętrznej i jest wyrazem wiary w bóstwo Chrystusa. Trędowaty rozpoznaje w Nim majestat Boży, przed którym się unia.

Podobną pokorą wykazał się Piotr w scenie cudownego połowu ryb. Choć sam był rybakiem z doświadczeniem, to jednak z pokorą spełnił polecenie Chrystusa, zarzucając na Jego słowo sieć (Łk 5, 1-11). Ambroży pochwalił pokorę i przeciwstawił ją próżnej ufnosci. Piotr zaufał słowom Chrystusa, z pokorą poddając się Jego poleceniom, bo wyznawał w Nim Boga. Biskup Mediolanu zwrócił przy tym uwagę na to, że Bóg patrzy na pokorę swojego sługi, jakby uzależniając od niej owocność jego posługi:

„Nauczycielu, mówi Piotr, całą noc pracując nic nie ułowiliśmy, wszakże na twoje słowo zarzucę sieć. I ja wiem, Panie, iż to dla mnie nocą, gdy nie rozkazujesz. Nikt się jeszcze nie zgłosił; jeszcze noc mnie otacza. Zarzuciłem haczyk głosu w czasie Epifanii; i jeszcze nic nie schwyciłem, zarzuciłem go we dnie; czekam na Twój rozkaz i na Twe słowo zarzucę sieć. O próżna ufnosc w sobie, o owocna pokoro (*humilitas*)! Te, które przedtem nic nie pojmaly, teraz na słowo Pana mają w sobie ryb wielkie mnóstwo”¹².

Posłuszeństwo Piotra było wyrazem pokory przed Bożym majestatem w Chrystusie.

¹⁰ Tamże II 15, SAEMO 11, 160, PSP 16, 56-57.

¹¹ Tamże V 2, SAEMO 11, 366, PSP 16, 163.

¹² Tamże IV 76, SAEMO 11, 360, PSP 16, 161-162.

Komentując przestrogi Chrystusa na temat niebezpieczeństw grożących chrześcijaninowi (Łk 21, 5-28), Ambroży zachęca do odważnego przeciwstawiania się złu. Chrześcijanin powinien to czynić, nie tyle ufając własnym siłom, ile pokładać ufność w Bogu. W tym kontekście Biskup Mediolanu przywołuje postać Dawida walczącego z Goliatem. Pokorny Dawid, uzbrojony w Bożą moc zwycięża silnego Goliata:

„Chociażby, jaki Goliat stanął, srogi i wysoki, a innych strach by ogarnął, on się podnosi i jak pokorny Dawid (*humilis David*) odrzuca broń ziemskiego króla, chwytając, lżejszy pociski wiary i owinąwszy go potrójnym splotem prawdziwego jej wezwania, rani bezwstydnego prześladowcę, lekceważąc jego groźby, nie dba o jego potęgę i zasługuje na to, iż Chrystus w nim mówi”¹³.

Pokorne uznanie własnej słabości i całkowite zaufanie Bogu, to postawa godna naśladowania.

Pokory uczy też, zdaniem Biskupa Mediolanu, ogrodnik mający staranie o nieurodzajne drzewo figowe, będące symbolem Narodu Wybranego (Łk 13, 6-9). Wydanie przez ten Naród owocu dla Ewangelii Chrystusowej jest – według Ambrożego – uwarunkowane duchowym zrozumieniem Dobrej Nowiny, jak również przyjęciem Jej z uczuciem pokory wobec Boga. Komentarz jest jasny:

„Ów dobry więc robotnik uważał, iż i Żydzi dla Ewangelii Chrystusa wydadzą owoce, jeśli ją przyjmą z duchowym zrozumieniem i uczuciami pokory (*humilitas*)”¹⁴.

Żydzi muszą się ukorzyć przed Bogiem.

Do takiej pokory zachęcają nie tylko przykłady biblijne, ale też wezwania Boże, o których mówi Ewangelia. Sam Chrystus wzywa słuchaczy, aby swoje krzyże znosili z pokorą, a w życiu kierowali się tym, co pożyteczne i tym, co zasługuje na wieczność. Według Ambrożego:

„[Chrystus] zwrócił się do rzesz i zaczął ubogich zachęcać do cnoty, aby nie kierując się pychą serca, niestałością ducha, słabością woli, nie dawali pierwszeństwa temu, co jest piękne, przed tym, co jest pożyteczne, temu co jest znikome, przed tym, co jest wieczne, żeby z pokorą (*humilitas*) ducha raczej krzyże znosili, niż błyskotki tego świata nad wszystko sławili i jako błogosławieni ubodzy, którzy nie mając nic na świecie do stracenia, chętnie życie ciała na wieczną zamienili chwałę”¹⁵.

W oparciu o powyższe wypowiedzi można wnioskować, że Ambroży pokorę czynił podstawą właściwych relacji człowieka z Bogiem, od której uzależniał prawdziwą pobożność¹⁶.

¹³ Tamże X 12, SAEMO 12, 404, PSP 16, 410-411.

¹⁴ Tamże VII 169, SAEMO 12, 222, PSP 16, 318.

¹⁵ Tamże V 103, SAEMO 11, 438, PSP 16, 202-203.

¹⁶ Por. Zelzer, *Die Ethik des Ambrosius*, s. 212.

2. Pokora wobec człowieka. Pokora jest też ważna w relacjach międzyludzkich i stoi u podstaw właściwych odniesień do drugiego człowieka. Pod warunkiem jednak, że jest to pokora szczerza i prawdziwa, a nie udawana. Pokora wyraża się bowiem w szacunku dla bliźniego. Bazując na obserwacji, Biskup Mediolanu konstatawał:

„zauważyć należy, iż nie każde okazanie komuś czci jest objawem pokory (*humilitas*), można bowiem czynić to ze względów światowych, z bojaźni przed czyjąś władzą, dla pożytku”¹⁷.

Czołobitność oraz zewnętrzne formy szacunku nie zasługują na miano pokory, choć za taką mogą uchodzić. Taka pokora jest najczęściej wyrazem kunktatorstwa, bo przez nią usiłuje się pozyskać przychylność wpływowych ludzi, celem zdobycia wymiernych korzyści. Przed taką pokorą Ambroży przestrzegał wiernych i sam jej nie cenił.

Niemniej jednak pożądana jest i ceniona prawdziwa pokora, w której najważniejszym elementem jest szczerłość postępowania. Takiej pokory możemy się uczyć z Ewangelii, od samego Chrystusa czy też od innych biblijnych postaci, godnych naśladowania. Sam Chrystus uczył pokory swoim przykładem, ale też polecał ją swoim uczniom.

Przykład pokory, zdaniem Ambrożego, dał Chrystus wtedy, gdy uzdrowił sługę setnika (Łk 7, 1-10). Biskup Mediolanu komentując tę scenę, napisał:

„Jakże zaś to wspaniały objaw Boskiej pokory (*divinae humilitatis*), iż Pan nieba nie uważał za ujmę dla siebie udać się do służby setnika! [...]. Oczywiście nie dlatego tak uczynił, iżby z dala nie mógł uleczyć chorego, lecz aby ci dać przykład, jak w pokorze (*humilitas*) winieneś Go naśladować i żeby cię pouczyć jak masz od dawać przysługi i niższym i wyższym”¹⁸.

Przykład Chrystusa jest zobowiązujący dla każdego, a jednocześnie bardzo wymowny. Pokora, wyrażająca się w szacunku wobec każdego człowieka, z równoczesną gotowością usłużenia mu, to prawdziwy przymiot każdego naśladowcy Chrystusa. Zważywszy na dystans, jaki dzieli Syna Bożego od pogańskiego setnika, zdumiewać musi potęga pokory, dzięki której możliwym się staje, by dystans ten stał się niezauważalny. Aczkolwiek nie zapomniał o tym setnik, który z wiarą zwracał się do Jezusa.

Na wartość i potrzebę pokory zwrócił uwagę Chrystus dając wskazówki zaproszonym na ucztę, by w sposób umiętny zajmowali miejsca przy stole (Łk 14, 7-11). Zdaniem Ambrożego, Jezus wyjaśniając biesiadnikom sprawę zajmowania miejsc na uczcie, bardzo delikatnie pouczył ich o potrzebie i jednocześnie wartości cnoty pokory. Biskup Mediolanu zauważył:

¹⁷ Ambrosius, *Expositio Evangelii secundum Lucam* X 51, SAEMO 12, 432, PSP 16, 424.

¹⁸ Tamże V 84, SAEMO 11, 424, PSP 16, 194-195.

„Następuje pouczenie o pokorze (*humilitas*), gdyż na owej uczcie weselnej zostało zganione pożądanie wyższego miejsca. Uczyniono to łagodnie, aby w upomnieniu nie było cierpkości i żeby zdanie sobie z tego sprawy, iż upomnienie było słuszne, skutecznie podziałało i sprowadziło poprawę”¹⁹.

W tym wypadku słuchacze Chrystusa dowiedzieli się, że pokora oznacza zapomnienie o sobie i rezygnację z wymuszania na innych dowartościowania własnej osoby. Zajmowanie pierwszych miejsc, to synonim wysokiego mniemania o sobie, własnych walorach czy też podkreślanie pozycji zajmowanej albo nawet tylko pożądanej w społeczeństwie. Pierwsze miejsce to oczekiwanie szacunku, dowartościowania, uznania w oczach innych. Czegoś takiego nie powinno być w życiu ucznia Chrystusa. W dodatku, pokora jest też cechą bardzo praktyczną, bo chroni przed upokorzeniem. Polecenie, czy nawet prośba, ewangelicznego gospodarza, by ustąpić miejsca komuś innemu (Łk 14, 9), nawet jeśli została skierowana w sposób delikatny, zawsze będzie dyskomfortem. W przypadku komentarza do sceny zajmowania miejsc na uczcie warto zwrócić uwagę na to, że Ambroży, który chętnie interpretuje sceny ewangeliczne w sposób alegoryczny, w tym wypadku pozostaje przy sensie dosłownym. Tym samym zdaje się podkreślać, że pochwała pokory przez Chrystusa była celem samym w sobie. Tym większa jest więc moc zobowiązująca polecenia Chrystusa.

Wniosek taki zdaje się potwierdzać również inna scena ewangeliczna, zapisana w Ewangelii według św. Mateusza, a mianowicie perykopa o uzdrowieniu paralityka (Łk 5, 17-26). Ambroży komentując to wydarzenie, zwrócił uwagę na postawę samego paralityka wobec pomagających mu, których Biskup Mediolanu nazywa doradcami. Człowiek sparaliżowany zgadzając się na rady podsunęte mu przez otoczenie, tym samym wykazał się pokorą. To zaowocowało łaską udzieloną mu przez Chrystusa. Czytamy w komentarzu zdanie Ambrożego:

„Potrzeba więc jakichś doradców, którzy by upomnieli ducha człowieka, oszołomionego zewnętrzną słabością ciała, i do tego, co wyższe, wznosili. Z ich pomocą łatwo mu będzie wznosić się i zniżyć; stanąć przed Jezusem, stać się godnym jego spojrzenia. Pan bowiem łaskawie spogląda na pokorę (*humilitatem respicit*)”²⁰.

W tych słowach, w których usłyszeć można echo słów Maryi z Magnificat (Łk 1, 48), zawarta jest pochwała pokory, dostrzeganej przez Boga. Widzi On pokorę człowieka sparaliżowanego, ponieważ „wejrzał na pokorę swojej służebnicy”²¹.

Sam Chrystus domaga się od swoich uczniów pokory w relacjach z innymi ludźmi. Wysyłając uczniów na głoszenie Dobrej Nowiny przestrzega ich, aby nie wykorzystywali władzy, którą posiadają, lecz naśladowali pokorę Mistrza

¹⁹ Tamże VII 195, SAEMO 12, 244, PSP 16, 331.

²⁰ Tamże V 10, SAEMO 11, 370-372, PSP 16, 167.

²¹ Tamże, SAEMO 11, 372, PSP 16, 167.

i ją okazywali swoim słuchaczom. Rozsyłając ich na misje (Łk 10, 1-11), zakazał im zabierania nawet lasek. Komentując ten nakaz Ambrożego zauważył:

„Czymże jest laska, jeśli nie oznaką władzy, jaką ktoś posiada i narzędziem do wymierzania bolesnej kary? A więc pokornego Pana, «w pokorze (*humilitas*) bowiem Jego sąd został wywyższony» (Iz 53, 9), a więc, mówię, nakaz (*praeceptum humilitatis*) pokornego Pana (*humilis Domini*) Jego uczniowie pokornie wykonują. Wysłał ich bowiem, aby rozsiewali wiarę, aby nie zmuszali, lecz nauczali; nie posługiwali się siłą władzy, lecz naukę o pokorze (*humilitas*) wysoko sobie cenili”²².

Pokora zdaje się być w tym przypadku warunkiem skuteczności uczniów Chrystusa. Sukces apostolski zależy od pełnego pokory głoszenia prawdy o Bogu, a nie od efektownych i spektakularnych czynów.

Wzorem pokory staje się Maryja. Mówił o tym Ambrożego w komentarzu do perykopy o nawiedzeniu św. Elżbiety (Łk 1, 29-56). Zwracając się do dziewicy i wzywając je do praktykowania pokory, zachęcał:

„Poznałyście dziewice, skromność Marii; nauczcie się Jej pokory (*humilitas*). Krewna do krewnej przybywa, młodsza do starszej, nie tylko przychodzi, lecz pierwsza ją pozdrawia; należało bowiem, aby o ile Dziewica była czystsza, o tyle była pokorniejsza (*humilior*). Umiała cześć starszym oddać. Niech ta będzie nauczycielką pokory (*magistra humilitatis*), która naucza czystości”²³.

Maryja, świadoma swojego szczególnego wybrania przez Boga pełna pokory przychodzi do Elżbiety, by okazać jej szacunek przysługujący z racji wieku. Pokora okazana przez Maryję jest godna zauważenia również dlatego, że stanowi ona uzupełnienie dla cnoty dziewictwa. Ani szczególne wybraństwo Boże, ani cenne dziewictwo, nie mogą obejść się bez pokory. Można powiedzieć nawet, że stanowi ona ich uzupełnienie.

Nauka o pokorze w omawianym komentarzu, stanowi tylko fragment aretologii Ambrożego i wiąże się ściśle z jego koncepcją cnoty²⁴. Można próbować ją zakwalifikować jako istotną cnotę dla rozwoju człowieka, a zwłaszcza konieczną w życiu duchownych i osób konsekrowanych²⁵. Zazwyczaj jest ona wymieniana w kontekście innych cnót, bez wyszczególnienia, która z nich jest

²² Tamże VII 59, SAEMO 12, 134, PSP 16, 275.

²³ Tamże II 22, SAEMO 11, 164, PSP 16, 59.

²⁴ Na temat pojęcia cnoty u Ambrożego zob. R. Sachmata, *La concensione della virtù nel „De officiis ministrorum” di sant’Ambrogio*, Roma 1993, 187.

²⁵ Por. J. Pałucki, *Święty Ambrożego jako duszpasterz w świetle ekshortacji pastoralnych*, Lublin 1996, 154.

ważniejsza, bo takiej klasyfikacji Ambrożego nie wprowadził²⁶. W jego wizji duchowości cnoty się wzajemnie uzupełniają, co widać zwłaszcza na ewangelicznych przykładach pokory. Nie ulega jednak wątpliwości, że wśród tych cnot szczególnie miejsce zajmuje pokora, bo: „choć jest najwyższa, to nie umie się wynosić”²⁷. Pokora powinna charakteryzować każdego naśladowcę Chrystusa, bo na niej opierać się winny właściwe relacje z Bogiem i bliźnimi²⁸. Jak istotna dla samego Ambrożego była ta cnota świadczy uporczywość, z jaką powraca on do tego tematu w *Wykładzie Ewangelii według świętego Łukasza*, nawet w tych miejscach, gdzie brak do tego bezpośrednich i dosłownych nawiązań.

DEMUT NACH *EXPOSITIO EVANGELII SECUNDUM LUCAM*
DES HEILIGEN AMBROSIUS VON MAILAND

(Zusammenfassung)

Der Begriff Demut beschreibt Ergebenheit, die in der Einsicht in die Notwendigkeit und im Willen zum Hinnehmen der Gegebenheiten begründet ist. In der christlichen Religion bedeutet Demut das Anerkennen der Allmacht Gottes. Demut beschreibt demnach die innere Einstellung eines Menschen zu Gott. Die Demut spielt im christlichen Leben eine besondere Rolle. Für Ambrosius von Mailand ist Demut eine wesentliche Eigenschaft des wahren Gläubigen, desjenigen, der mit Gott im Einen ist. Gott demütigt Menschen, um sie zu ihm (zurück) zu bringen, und Menschen demütigen sich selbst vor Gott, um von ihm angenommen zu werden.

Für Christen bedeutet Demut gegenüber Gott, ihn anzubeten, ihn zu achten, zu ehren und zu loben, weil man erkennt, dass alles, was man ist und hat, von Gottes Gnade ist. Beispiele für ein demütiges und letztendlich gesegnetes Leben sind im Evangelium von Lukas z.B. Maria und der verlorene Sohn. Aus diesen Begebenheiten können und sollten die Menschen, nach christlicher Auffassung, auch heute noch lernen. Ferner ist als Fazit aus solchen Erzählungen zu erkennen, dass im christlichen Glauben die Demut der Schlüssel zu allem ist. Nur der Demütige wird den Segen des Herrn empfangen.

²⁶ Por. tamże, s. 135.

²⁷ Ambrosius, *Expositio Evangelii secundum Lucam* VIII 40, SAEMO 12, 314, PSP 16, 366.

²⁸ Według E. Dassmanna (*Ambrosius von Mailand*, s. 214) pokora kształtuje przede wszystkim relacje z Bogiem, natomiast według J. Pałuckiego (*Święty Ambroży jako duszpasterz*, s. 144) jest cnotą „kształtującą duchowego człowieka”. Wydaje się więc, że podkreślenie roli pokory w relacjach tak z Bogiem, jak też ludźmi, jest konieczne.